

Lech Król

Życie ukryte w duchowości zgromadzenia córek najczystsze- go Serca Najświętszej Maryi Panny w świecie reguły i konstytucji

Studia Włocławskie 14, 129-145

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. LECH KRÓL

**ŻYCIE UKRYTE
W DUCHOWOŚCI ZGROMADZENIA CÓREK
NAJCZYSTSZEGO SERCA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY
W ŚWIELE REGUŁY I KONSTYTUCJI**

Zgromadzenie Córek Najczystszeo Serca Najświętszej Maryi Panny powstało 8 grudnia 1885 roku. Założył je bł. o. Honorat Koźmiński, przy gorliwej współpracy Matki Pauli Maleckiej. On też napisał jego konstytucje¹ i wyjaśniał istotę konsekracji zakonnej oraz jego ukrycia. Charakterystyczną cechą życia duchowego Zgromadzenia, podobnie jak pozostałych zgromadzeń honorackich, jest ukrycie przed światem otrzymanego powołania.

W ubiegłym roku Zgromadzenie przeżywało jubileusz 125-lecia istnienia, który stał się inspiracją dla podjęcia teologicznej refleksji nad faktem ukrycia w jego duchowości. Należy pamiętać, że powstało ono dla spełniania konkretnej misji apostołskiej. Z pewnością przemówiły za tym racje społeczno-polityczne Królestwa Polskiego, doprowadzające po wstaniu styczniowym do kasaty zakonów. Ówczesna sytuacja zainicjowała więc konspiracyjną działalność apostołską Kościoła.

Jednak motywacja bł. o. Honorata za powołaniem formy ukrytego życia zakonnego była głębsza, bo sięgała samej Ewangelii. Najistotniejsze było dla niego naśladowanie ukrytego stylu życia Chrystusa i Maryi, aby Zgromadzenie było znakiem Boga w tajemnicy Jego ukrycia. Zatem inspiracja powołania go do istnienia wyrastała przede wszystkim z podstaw czysto ewangelicznych.

Podjęty temat jest próbą teologicznej refleksji nad życiem ukrytym w duchowości Zgromadzenia Córek Najczystszeo Serca Najświętszej Maryi Panny, w świetle jego reguły i konstytucji². Zostanie ona ujęta w trzech etapach, w których zostaną zaprezentowane ewangeliczne podstawy ukrycia, jego istota i realizacja.

Podstawy ewangeliczne

Zasada życia ukrytego, wchodząca w strukturę charyzmatu Zgromadzenia Sióstr Córek Najczystsze Serca Najświętszej Maryi Panny, ma swoje uzasadnienie źródłowe w Ewangelii³. W duchowości Zgromadzenia przejawia się jako forma naśladowania samego Chrystusa. Taki styl życia znajduje swoje głębokie potwierdzenie w Jego nauczaniu, szczególnie o Królestwie Bożym, które porównywał do „skarbu ukrytego w roli” i do kwasu ewangelicznego (Mt 13, 4), jak i w Jego osobistej postawie. Ewangelia ukazuje także jego doskonale urzeczywistnianie w życiu Świętej Rodziny z Nazaretu. Dlatego Chrystus, Maryja i św. Józef są dla Zgromadzenia, także w tym wymiarze, najdoskonalszym wzorem do naśladowania. Stąd też jego *Reguła i konstytucje* koncentrują się szczególnie wokół Osoby Jezusa Chrystusa i Maryi⁴. W ich świetle „Jezus Chrystus – Słowo Wcielone – przychodząc na świat z misją pojednania ludzi z Bogiem, ukrył swe Bóstwo i objawił je wtedy, gdy nadeszła «Jego godzina»”⁵.

Ów chrystocentryzm, jako szczególną cechę duchowości św. Franciszka z Asyżu, przejął założyciel zgromadzenia – bł. o. Honorat Koźmiński. Zostało ono bowiem, jak wszystkie inne zgromadzenia honorackie, afiliowane do Reguły III Zakonu św. Franciszka. Dla bł. o. Honorata, inicjatora zakonnego życia ukrytego, tajemnica Wcielenia miała w tym względzie charakter niekwestionowanego źródła. Dlatego sądził na przykład, że Boże Narodzenie jest nie tylko świętem osobistym sióstr, ale jest przede wszystkim uroczystością całego Zgromadzenia. W nim bowiem, a wcześniej w tajemnicy Wcielenia, sam Bóg urzeczywistnił zamysł Swojego ukrycia. Dlatego też Syn Boży, posłuszny woli Ojca, zrezygnował z chwały nieba i przybrał kształt konkretnego człowieka. W nim bowiem, ukrywając naturę Boską, objawił się jako dar nieskończonej miłości Ojca dla ludzi. Odwieczny zamysł Jego ukrycia, zrealizowany we Wcieleniu, objawia w rzeczywistości odwieczną miłość Boga Trójjedynego⁶.

Bł. o. Honorat Koźmiński wiele miejsca poświęcił w swoim nauczaniu, ukrytemu życiu Pana Jezusa. Dlatego, jak był przekonany, człowiek jest powołany do zajęcia konkretnego stanowiska wobec tej tajemnicy, w której On jako Bóg „opuścił chwałę nieba i stał się stworzeniem nieznanym, odrzuconym niemal zaraz w pierwszej chwili od całego świata”⁷. Według św. Pawła Apostoła „On istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi” (Flp 2, 8). Tak więc Wcielenie nie oznacza wyzbycia się natury Bożej, ale jedynie jej zakrycie. Przyjęta natura ludzka stała się jedynie sposobem Jego ukrycia. W konsekwencji

dokonało się w nim przyjęcie, przez Boga-Człowieka, wszystkich słabości natury ludzkiej oprócz grzechu⁸.

Najpełniejsze zaś zakrycie urzeczywistniło się w męce i śmierci krzyżowej, w której, jako Bóg do końca „ogołocił samego siebie” (Flp 2, 7). Jego Bóstwo tak zakryte objawiło się w całej pełni w tajemnicy Zmartwychwstania Chrystusa. Wcześniej wyrażało się jedynie w znakach, tzn. w Jego słowach i w Jego działalności. One z kolei rodziły w ludziach właściwe refleksje: Kim On właściwie jest? Skąd u Niego taka mądrość? (por. Mt 13, 54)⁹.

W tajemnicy Jego ukrycia Bóg był rzeczywiście obecny bardzo blisko człowieka, ponieważ stał się, w Bogo-Człowieczeństwie swojego Syna, Emmanuelem. Przybliżając w wielorakich znakach i przypowieściach tajemnice królestwa Bożego ukierunkowywał ludzi na Boga, który jest miłością objawioną najpełniej w tajemnicy Wcielenia i Odkupienia. Znaki, jakich dokonywał, a więc Jego słowa i Jego działalność, podprowadzają do Jego niewidzialnego, a więc ukrytego Bóstwa. Ich ostateczną wiarygodność potwierdza całokształt Objawienia Bożego, jakie urzeczywistniło się w całym Jego ziemskim życiu, ponieważ „Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię” (Flp 2, 9; por VC, n. 18)¹⁰.

Na tej podstawie bł. o. Honorat zachęcał założone zgromadzenia ukryte do kontemplacji Żłóbka, czyli człowieczeństwa Chrystusa, a w nim Jego ukrytego Bóstwa. Ono z kolei powinno być przedmiotem kontemplacji samoudzielania się Trójjedynego Boga, urzeczywistniającego się w tajemnicy Jego ukrycia. Jezus Chrystus, będący Bogiem i zarazem człowiekiem, jest obrazem Boga niewidzialnego, ponieważ w Nim „mieszka cała Pełnia Bóstwa, na sposób ciała” (Kol 2, 9; por. VC, n. 19). Przyjęcie ludzkiej natury było dla Niego jedynie ogołoceniem, ale nie wyzbyciem się Bóstwa, a więc stało się przedmiotem Jego ukrycia. Owo zaś ogołocenie, według św. Pawła, przejawiało się takim zakryciem Bóstwa, że nie odsłoniło się w pełni w Jego ziemskim życiu, a tym bardziej w Jego męce i śmierci. Człowieczeństwo Jego stało się taką zasłoną Bóstwa, że było niewidzialne. Odsłaniało się jedynie w urzeczywistnianych znakach czy wydarzeniach. W rzeczywistości zakryte do końca, to jednak z drugiej strony wskazuje na daleko posuniętą bliskość ukrytego Boga do tego stopnia, że wydał się w ręce ludzi i dał się zabić.

Dlatego też bł. o. H. Koźmiński opierając się na tajemnicy takiego ukrycia powołał do istnienia zarówno Zgromadzenie Córek Najczystszego Serca Najświętszej Panny, jak i inne zgromadzenia takiego sposobu życia (por. VC, n. 25)¹¹.

Według niego Chrystus, w tajemnicy ukrycia, przybliżył Boga Ojca, który najpełniej przemówił w tajemnicy Jego Wcielenia. W śmierci zaś na krzyżu i w zmartwychwstaniu objawił, że jest Miłością i kocha ludzi aż do całkowitego wyniszczenia. Urzeczywistnił to tak, jak uczył, że „Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich” (J 15, 13). Tak więc w tajemnicy Wcielenia i Odkupienia najpełniej objawia Ojca, chociaż Jego bliskość ma w rzeczywistości charakter dialektyczny. Z jednej bowiem strony objawia Go, a z drugiej zasłania, przez co stał się zgorzaniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan (por. 1 Kor 1, 23). W przeciwnym jednak razie, jak uczy bł. o. H. Koźmiński, „nie pokazałby prawdziwej swej miłości i nie umielibyśmy ocenić łaski Wcielenia”¹². Wyraził ją na sposób ludzki tak dalece, że stała się czytelna i dotykalna. W tajemnicy Wcielenia, która dokonała się dla tajemnicy Odkupienia, najpełniej objawia się miłość Boga, ponieważ stawszy się człowiekiem zniżył się do poziomu nędzy ludzkiej. Wziął na Siebie wszystkie ludzkie słabości i poniósł je na drzewo Krzyża. Miłość upodobniła Go tak do ludzi, że dokonała się Jego najgłębsza identyfikacja z każdym człowiekiem do tego stopnia, że mówi: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25, 40).

Tak więc owa identyfikacja stała się kolejną formą Jego ukrycia. Można zatem twierdzić, że wiarygodne objawienie się Boga, ukrytego w człowieczeństwie Chrystusa, urzeczywistnia się w Jego niewyobrażalnej miłości do ludzi, która ma charakter proegzystencji. Ona bowiem jest istotą Boskości¹³. Tylko na niej zawiązuje się więź międzyosobowa, ponieważ tylko ona otwiera ludzi na siebie. Miłość Chrystusa, wypowiedzana na ludzki sposób, daje więc pełną możliwość dotknięcia Boga i poznania Jego wewnętrznej tajemnicy. Według Soboru Watykańskiego II „Przez to zatem objawienie ów niewidzialny Bóg (por. Kol 1, 15; 1 Tm 1, 17) w nadmiarze swej miłości zwraca się do ludzi jak do przyjaciół i obcuje z nimi, aby ich zaprosić do wspólnoty z sobą i przyjąć do niej” (KO, n. 2). W tym zatem osobowym spotkaniu Ojciec niebieski objawia tajemnicę swojego Bóstwa ukrytą w człowieczeństwie Chrystusa. Dlatego według św. Pawła Apostoła On przyjął postać sługi (por. Flp 2, 7), czyli dla dobra ludzi zrezygnował z przejawów chwały Bożej i stał się nie tylko Emmanuelem, ale Bogiem w nas. Jego ogołocenie jest wezwaniem dla Kościoła, aby realizował taki styl życia. Jedną z form takiego istnienia jest zakonne życie ukryte. Bł. o. H. Koźmiński uczył, że w Jezusie Chrystusie Bóg przyjął kształty zewnętrzne i w nich odsłonił wszystkie swoje doskonałości¹⁴.

Tajemnica Jego ukrycia urzeczywistniła się jeszcze na wielu innych egzystencjalnych płaszczyznach. Wśród nich na uwagę zasługuje modlitwa Chrystusa zanoszona do Boga, któremu oddaje się najdoskonalszą cześć „w Duchu i prawdzie” (J 4, 21–23). Stąd też w życiu duchowym nie chodzi tylko o Jego cześć zewnętrzną, ale tą ukrytą w głębi czystego serca (por. Mt 18, 19–20).

W takim też duchu Jezus ustanowił Kościół, w którym urzeczywistnia tajemnicę Swojego ukrycia i objawia Boga Trójjedynego. Chrystus ustanowił go jako rzeczywistość Boską i ludzką zarazem. Stąd więc jest niejako sakramentem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i ludzi między sobą (por. KK, n. 1). Tak jak Chrystus stał się we Wcieleniu sakramentem Ojca, tak Kościół jest sakramentalną obecnością Chrystusa i Jego dzieła zbawczego. W nim, jako Mistycznym Ciele, przebywa jako Bóg i jako Człowiek (por. KK, n. 11)¹⁵.

Tak urzeczywistnia się szczególnie w celebracji Eucharystii, sakramentów świętych, w przepowiadaniu słowa Bożego i w czasie modlitwy. Dlatego bł. o. Honorat uczył, że On „obmyślił sposób cudownego mnożenia się po świecie, żeby [...] w ukryciu mógł mieszkać na wszystkich krańcach ziemi. W tym postanowił Kościół [...], w którym ciągle pozostaje, jako niewidoczna Głowa Jego, i nim rządzi przez swego Zastępcę [...] bez tego nie mógłby dokończyć dzieła uświęcenia i zbawienia naszego”¹⁶. Kościół zaś jest powołany do dawania ludziom tego wszystko, co Chrystus w nim ukrył i urzeczywistnia sakramentalnie dla ich zbawienia¹⁷.

Ustanawiając zaś sakramenty zbawienia przyjął formę ukrycia dostosowaną do sposobu wyrazu swojej epoki. Jest w nich obecny, jako niewidzialny Szafarz łask, jakie wysłużył w tajemnicy Odkupienia. Nie tylko w Eucharystii żyje życiem ukrytym, ale we wszystkich sakramentach. Na przykład w sakramencie pojednania, według bł. o. Honorata, „On sam siedzi ukryty w konfesjonale, ale w osobie sługi swego udziela rozgrzeszenia, aby każdy mógł się śmiało zbliżyć”¹⁸.

Stąd więc naśladowanie stylu życia Chrystusa sprowadza się w rzeczywistości do ukrycia na Jego wzór. W tym także celu korzysta On z pośrednictwa słowa, czyli posługuje się ludzkimi słowami dla wyrażania swojej tajemnicy i królestwa Bożego (por. VC, n. 22). Ponieważ w wypowiedziach i czynach jest Słowem Ojca (por. J 14, 9–10), dlatego jest pełnią Objawienia. W chwili zaś Wniebowstąpienia misję przepowiadania o ukrytym królestwie Bożym przekazał apostołom i ich następcom. Oni bowiem mieli świadomość, że przepowiadane przez nich słowo zawiera w sobie Słowo Boga (por. Rz 9, 6; Flp 1, 14). Ponieważ zostało ukryte

w szacie słowa ludzkiego, dlatego św. Paweł Apostoł uczy, że to, co głosi jest w rzeczywistości słowem Boga (por. 1 Tes 2,13). Był przekonany, że z innymi apostołami spełnia „posłannictwo jakby Boga samego, który przez nas udziela napomnień” (2 Kor 5, 19)¹⁹.

Bł. o. Honorat był przekonany, że Chrystus będąc tak blisko każdego człowieka pragnie tym samym, aby Kościół naśladował tajemnicę Jego sakramentalnego ukrycia. W takim więc celu jego członkowie są powołani do przenoszenia we własne życie Jego czynów i Jego postaw. W nich zaś istotną sprawą jest dzielenie wspólnego losu z grzesznikami i identyfikacja z ludźmi, we wszystkich ich uwarunkowaniach (por. Ga 3, 13). Celem tak urzeczywistnianej misji Kościoła, która kontynuuje i przedłuża misję Chrystusa, jest zbawienie całego świata²⁰.

W ekonomii zbawczej swój wyjątkowy udział ma też Maryja, którą Bóg powołał na Matkę Zbawiciela. W tajemnicy szczególnego wybrania zachował Ją, na mocy uprzedzającej łaski Odkupienia, od grzechu pierworodnego. Powołał do istnienia, w tajemnicy Niepokalanego Poczęcia, dla tajemnicy Wcielenia Syna Bożego. Tego wybrania dokonał w ukryciu Jej Niepokalanego Serca. Dlatego bł. o. Honorat Koźmiński uczy, że „potrafiła całą swoją niedoścignioną wielkość zataić w życiu ukrytym przed światem, że patrząc na Nią i obcując z Nią, nikt się nie domyślał, że jest czystą Dziewicą [...] poświęconą Bogu” (por. VC, n. 44)²¹.

Na podstawie zaś biblijnej analizy wędrówki Mędrców do Betlejem nazwał Ją tajemniczą „Gwiazdą”. Uczył, że została powołana do towarzyszenia Chrystusowi w całym ziemskim życiu, a więc w Jego zbawczej działalności. W ukryciu serca wypowiadała Mu gorącą miłość, a Pismo Święte nazywa ją pokorną służebnicą Boga. Zewnętrznie nie wyróżniała się w niczym od niewiast izraelskich, chociaż w głębi ukrycia trwała zjednoczona z tajemnicą Chrystusa i Jego misją. Jej ukrycie realizowało się w bardzo trudnych uwarunkowaniach życia, w których urzeczywistniała wierną i cichą obecność przy Jego Osobie i Jego zbawczej misji. Najgłębiej zjednoczona z Nim, aż do śmierci krzyżowej, została ustanowiona Matką Jego Kościoła, dla którego wyprasza łaski Ducha Świętego i jest wzorem takiego sposobu życia. W takiej zatem postawie realizowała się Jej wiara, nadzieja i miłość, dlatego jest dla Kościoła wizerunkiem ewangelicznego ukrycia (por. VC, n. 28)²².

Ziemiemu ukryciu Zbawiciela towarzyszył także św. Józef, powołany na Oblubieńca Maryi i przybranego ojca Jezusa. Jego misja też realizowała się w podobnym ukryciu. Urzeczywistniał je w cieniu, aby sobą nie przysłaniać ani Dziecięcia Jezus, ani Ojca Niebieskiego. Pełnił je jako

ubogi i sprawiedliwy cieśla z Nazaretu. Swoją Rodzinę, a więc Jezusa i Jego Matkę – Maryję, obdarowywał bezgraniczną miłością. Jako mąż cichy i posłuszny służył, wśród codziennych prozaicznych zajęć, spełnianiu się w świecie odwiecznej zbawczej woli Boga. Wprawdzie Pismo Święte bardzo niewiele mówi o nim, ale to, co odnotowuje, wskazuje na udział w urzeczywistniającej się tajemnicy Odkupienia²³.

Bł. o. Honorat potrzebę urzeczywistniania idei ewangelicznego ukrycia uzasadniał także stylem życia pierwszych uczniów Chrystusa zbierających się potajemnie przed żydami, przy zamkniętych drzwiach, na wspólną modlitwę i Łamanie Chleba. Tak też czynili chrześcijanie w pierwszych wiekach prześladowań, którzy gromadzili się w katakumbach w tych samych celach²⁴.

Tak więc istotą ukrytego życia jest uczestnictwo w tajemnicy ukrycia Chrystusa, Jego Matki – Maryi oraz w tajemnicy Kościoła (por. VC, n. 34).

Istota życia ukrytego

Według *Reguły i konstytucji* Zgromadzenia „Istota ukrycia tkwi w misterium życia Chrystusa i Jego Dziewiczej Matki oraz Kościoła świętego”²⁵. Zainicjowane przez bł. o. H. Koźmińskiego realizuje się ono między innymi w Zgromadzeniu Córek Najczystsze Serca Najświętszej Maryi Panny. Wzorem zaś naśladowania takiego stylu życia Jezusa jest Niepokalane Serce Maryi. Ono bowiem, jak uczy II Sobór Watykański, cierpiąc z Synem swoim umierającym na krzyżu, „w szczególności... sposób współpracowało z dziełem Zbawiciela poprzez posłuszeństwo, wiarę, nadzieję i miłość żarliwą dla odnowienia nadprzyrodzonego życia dusz ludzkich” (KK, n. 61)²⁶.

W założeniach bł. o. H. Koźmińskiego celem ewangelicznego ukrycia jest naśladowanie Chrystusa, czyli odwzorowywanie w Kościele i w świecie Jego postaw, tak jak to urzeczywistniło się w życiu Maryi. Jego zaś istotą jest oddanie się Bogu, na wzór Chrystusa i Maryi oraz służba Kościołowi dla budowania królestwa Bożego. Ponieważ w tej postawie urzeczywistnia się doskonała miłość, dlatego osoby takiego sposobu życia są znakiem Boga i Jego niebieskiej chwały. Mówiąc inaczej, można sądzić, że istota ukrycia polega na urzeczywistnianiu miłości do Boga i do ludzi, ponieważ oba pojęcia: „oddanie i służba” są synonimami jednej i tej samej miłości.

Według bł. O. Honorata ona jest istotą ewangelicznego ukrycia zakonnego. Miłość, jak uczył, przekłada się na konkretne postawy takie, jak oddanie, służba, wyrzeczenie, szukanie woli Boga, przyjęcie każdej trudności, a nawet upokorzenia. Podstawę zaś istoty ukrytego życia widział w wierze, która inspiruje wiele cnót i czynów heroiczych, usuwających

wielorakie przeszkody na drodze realizacji powołania do świętości. Ona uzdalnia do takiego poświęcenia Bogu, że inspiruje wieloraką działalność dla pozyskiwania dla Niego ludzi swojego środowiska. W tym bowiem celu „trzeba z jednej strony zaprzeczyć się siebie i poświęcić Bogu, a z drugiej należy jak na misjach przybrać formy ludzi ze świata, żeby z religią i Kościołem oswoić i do nich przyciągnąć”²⁷.

Przedmiotem zaś miłości, jako istoty ewangelicznego ukrycia, jest w pierwszej kolejności Bóg Trójjedyny. Ona bowiem daje uczestnictwo w Jego wewnętrznym życiu trynitarnym, we wzajemnych relacjach Trójcy Przenajświętszej czyli w miłości Trzech Osób Bożych²⁸. Jej zaś wiarygodnym kryterium jest miłość do drugiego człowieka, w którym winien być zawsze rozpoznawany. Podejmowana wówczas jakakolwiek posługa będzie służbą samemu Bogu, ponieważ identyfikuje się On z każdym człowiekiem. Wzorem zaś ofiarnego posługiwania ludziom jest tylko Chrystus, żywy Obraz Ojca i najdoskonalszy znak Jego Miłości.

Zatem osoba zakonna rozpoznająca w miłości trynitarnej swoje odniesienie do ludzi winna podejmować konkretną posługę. Jeżeli bowiem „miłujemy się wzajemnie, Bóg trwa w nas i miłość ku Niemu jest w nas doskonała” (1 J 4, 12). Wówczas urzeczywistnia się, w tajemnicy ukrycia zakonnego, styl Chrystusowej proegzystencji, która „pełni rolę kwasu ewangelicznego, który ma przemieniać świat od wewnątrz i zbliżać do Chrystusa”²⁹.

Dlatego też bł. o. Honorat akcentował w tajemnicy życia ukrytego jedność działania na rzecz potrzebujących z urzeczywistniającą się komunią z Bogiem. W takiej więc postawie może się realizować coś z tego, co urzeczywistniło się w tajemnicy Wcielenia, w Chrystusie. W Nim dokonało się zjednoczenie dwóch wymiarów istnienia: Boskiego i ludzkiego. Jako Bóg ukryty w człowieczeństwie jest stale obecnym darem Ojca niebieskiego, w Kościele, dla wszystkich ludzi. Dlatego daje się odnaleźć w każdym człowieku, ale pod warunkiem, że jest szukany i odnajdywany w miłości (por. Mt 25, 40). Człowiek zaś „nie może odnaleźć się w pełni inaczej, jak tylko poprzez bezinteresowny dar z siebie samego” (KDK, n. 24). Tak więc istota życia zakonnego, w tym także ukrytego, wpisuje się w dążenie do takiego zjednoczenia z Bogiem, aby dla Niego wszystko poświęcać na drodze realizacji rad ewangelicznych.

Istotą zatem ukrycia jest życie ukryte w Bogu i dla Boga, identyfikującego się z każdym człowiekiem. Osoba powołana do takiego stylu życia uczestniczy w Jego odwiecznej Miłości i realizuje swoje powołanie do świętości. Wtedy faktycznie opuszcza dla niej świat i wszystko, co jest

jej przeciwne i tak angażuje się w proces własnego doskonalenia, w czym urzeczywistnia się coraz głębsze zjednoczenie z Bogiem. Bowiem „Konsekracja jest ofiarą z siebie i wyrzeczeniem się wielu cennych wartości doczesnych, aby uwolnić się od przeszkód, [...], upodobnić się do Pana w życiu, śmierci i zmartwychwstaniu”³⁰. Taka opcja winna być dominująca. Tak więc ze względu na Niego i z miłości do Niego urzeczywistnia się opuszczenie świata, a wraz z nim rezygnacja z własnych pragnień, planów, ambicji, trosk, umartwienia i modlitwy.

Zatem istota ukrycia zakonnego reguluje to, co zewnętrzne z tym, co wewnętrzne, czyli wprowadza między nimi ewangeliczną hierarchię. Dlatego domaga się ono duchowej przemiany, przejawiającej się w ewangelicznej postawie pokory, skromności, cichości i odejścia od świata poprzez ślub ubóstwa, posłuszeństwa i czystości³¹. One są bowiem środkami w realizacji istotnego celu ukrycia, który sprowadza się do życia dla Boga i razem z Nim i w Nim dla ludzi konkretnego środowiska (por. VC, n. 41). Poziom więc takiego życia duchowego owocuje świadomością posiadania Boga i ciągłym odnajdywaniem Jego obecności w przestrzeni własnego serca. Bł. o. H. Koźmiński rozumiał więc ukrycie jako życie wespół z Nim, w Nim i dla Niego w jasno określonym środowisku społecznym, ale bez zewnętrznego ujawniania się. Stąd też Córki Maryi mają pamiętać, że „całe ich życie z Chrystusem ma być ukryte w tym Sercu”³².

Bronił tej formy życia zakonnego przed jakąkolwiek koniunkturą, pragnąc, aby było nowym sposobem jego istnienia, nawet w warunkach wolności politycznej. Ponieważ w świecie, jak sądził, jest wielu nieprzyjaciół Chrystusa, którym jest potrzebna stała ewangelizacja, którą należy podejmować z pozycji ukrycia. Był przekonany, że do jego istoty należy także wyrzeczenie się świata, a więc dążenie „do doskonałości przez opuszczenie sercem wszystkiego”³³, aby być czytelnym i wiarygodnym znakiem Chrystusa (por. VC, n. 39). Taką formę życia, która z natury swojej jest wielce wymagająca, można obrać tylko z czystej miłości do Boga. Jej najdoskonalszym wzorem jest Chrystus i Jego Matka, Maryja. Dlatego nasz błogosławiony zabiegał, aby siostry odczytywały w przestrzeni Ich egzystencji istotę takiego sposobu życia i opierały na nim własne formy zewnętrzne. One są ważne, ponieważ służą realizacji jego celu. Bowiem „umiłowanie i naśladowanie [...] ukrytego życia Najświętszej Rodziny pomaga [...] w skuteczności apostołstwa”, a to zwiększa jego „zasięg oddziaływania [...] wśród ludzi nawet dalekich od Boga i Kościoła”³⁴.

Założyciel Zgromadzenia w istocie ukrytego życia zakonnego na pierwszy plan wysuwał chwałę Boga i miłość do Niego oraz wyrzeczenie

się tego, co jest przeszkodą w procesie zjednoczenia się z Nim. Chwała zaś Boża „Urzeczywistnia się przez całkowitą konsekrację Bogu w doskonałej miłości, wyrażającej się w pełnieniu trzech ślubów: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, w wiernym wypełnianiu Ustaw oraz apostołskim oddziaływaniu”³⁵ (por. VC, n. 21). Z tym zadaniem złączył naśladowanie Chrystusa, który ukrył swoje Bóstwo w człowieczeństwie dla zbawienia ludzi. Misję tę urzeczywistnia nadal we współpracy z tymi, którzy idą za Nim i dla Niego oraz dla ludzi, których darzy odwieczną miłością. Stąd więc siostrzom Zgromadzenia winna towarzyszyć stała i pełna świadomość, że na drodze konsekracji zakonnej poświęcają się „całkowicie umiłowanemu nade wszystko Bogu i Jego zbawczemu dziełu”³⁶.

Kolejnym celem takiego ukrycia jest zdobywanie świętości na drodze realizacji rad ewangelicznych i naśladowania ukrytego życia Chrystusa i Jego Matki. Wpisuje się w tę przestrzeń także ciche apostołstwo domowe, świadectwo życia i słowa „w celu utrzymania wiary, mężne opieranie się prześladowaniu świata, rozbudzanie pobożności i przywrócenie gorliwości właściwej pierwszemu wiekowi Kościoła”³⁷. Stąd więc czytamy w *Regule i konstytucjach* Zgromadzenia Córek Serca Maryi, że siostry prowadzą taką formę egzystencji „w celu naśladowania życia ukrytego Najświętszej Rodziny w Nazarecie oraz dla większej możliwości oddziaływania apostołskiego w środowiskach świeckich”³⁸.

Zatem istotą życia zakonnego, a więc także ukrytego, jest oddanie się Bogu, realizacja miłości Boga i każdego człowieka, co urzeczywistnia się w konkretnym i określonym działaniu. Dlatego Córki Serca Maryi „Cechuje [...] seraficzna miłość połączona z prawdziwym żarem apostołskim i poświęceniem dla wszystkich w duchu powszechnego braterstwa”³⁹ (por. VC, n. 47; 51).

Realizacja życia ukrytego

Realizację rad ewangelicznych w Zgromadzeniu dynamizuje miłość Boża przynaglająca do prowadzenia życia ukrytego z Chrystusem we wszystkich uwarunkowaniach codzienności. Bł. o. Honorat nadał temu ukryciu charakter wybitnie apostołski i sprowadził do świadczenia miłości chrześcijańskiej. Ją więc podejmują siostry w środowisku określonym charyzmatem Zgromadzenia, zewnętrznie nie różniąc się niczym od osób świeckich. Realizując wśród nich ideał ewangelicznego ukrycia stają się rzeczywiście znakiem obecności Bożej (por. VC, n. 72).

Chodzi w nim nie tylko o samą funkcję wskazywania na Osobę Chrystusa, ale przede wszystkim o urzeczywistnianie Jego miłości do ludzi,

w formie dobroczynnych dzieł. Realizacja ewangelicznego ukrycia staje się takim znakiem wówczas, gdy podejmowane zadania wyrastają z głębi serca, całkowicie oddanego Bogu. Jednocześnie staje się ono darem duchowym składanym, na mocy konsekracji zakonnej, na chwałę Jego Najświętszego Imienia. Realizacja ukrycia przeżywana w duchu rad ewangelicznych uobecnia, w Kościele i w świecie, tajemnicę życia Chrystusa Zbawiciela. Swoim charakterem wskazuje i świadczy o Nim oraz przybliża rzeczywistość Królestwa Bożego. Bł. o. Honorat pisał, że „to [...] pożądana rzecz dla dzisiejszego świata zatopionego w doczesnych zabiegach, aby takie przykłady pociągały [...] do pogardy rzeczy ziemskich i do zwrócenia serca [...] do Boga”⁴⁰ (por VC, n. 73). Ideał takiego znaku realizuje się przede wszystkim w postawie ofiarnego poświęcania się ludziom, czyli w miłości chrześcijańskiej⁴¹.

Ponieważ okres zaborów był dla Polaków nie tylko czasem wynarodowienia, ale także demoralizacji, a więc upadku ducha patriotycznego i chrześcijańskiego, dlatego bł. o. Honorat polecił siostrzom praktykę miłości wobec konkretnych potrzeb ludzi i warstw społecznych. W realizacji tak zarysowanej idei widział nadzieję na przemianę obyczajów narodu polskiego i szansę budowania Królestwa Bożego. Dlatego też duchowość Zgromadzenia Córek Najczystszej Serca Maryi charakteryzuje się miłością połączoną „z prawdziwym żarem apostołskim i poświęceniem dla wszystkich”⁴². Ta zaś realizacja ma być podejmowana, w duchu Ewangelii, we wszystkich okolicznościach życia. Stale winna być odczytywana z pomocą Ducha Świętego, w kontekście nowych uwarunkowań, aby stawała się najważniejszą normą jej realizacji. Na drodze konkretnej działalności, jaką wytycza charyzmat, urzeczywistnia się oddanie umiłowanemu Bogu i Jego zbawczemu dziełu⁴³.

Realizacja więc ukrytego stylu życia Zgromadzenia zmierza do tego, „aby znak Chrystusa ubogiego, cichego, pokornego i oddanego posłudze ludzi, bardziej zajaśniał na jego obliczu”⁴⁴. Zatem liczy się w tym tylko ewangeliczna postawa sióstr zakonnych, a nie zewnętrzny strój. Chodzi w niej o to, aby były rzeczywiście żywą ikoną Chrystusa przebywającego z ludźmi i dla ludzi. Nie chodzi w tej realizacji o sam znak wskazywania na Jego Osobę i na Jego miłość, ale o owocne oddziaływanie na środowisko, dla którego powstało Zgromadzenie⁴⁵.

Ponieważ powstało ono w zaborze rosyjskim dla środowisk: szkoły i rodzin, dlatego pełni wśród nich swoje zadania apostołskie. Bł. o. Honoratowi zależało bardzo, aby realizacja jego charyzmatu przenikała duchem chrześcijańskim te fundamentalne komórki życia Kościoła i społeczeń-

stwa. Powołując do istnienia to Zgromadzenie, przy czynnej współpracy Matki Pauli Maleckiej (1852–1927), wyznaczył mu konkretne formy pracy apostołskiej. Wśród szczegółowych zadań, jakie nadal ono podejmuje, wymienia się nauczanie i pracę w szkolnictwie wszystkich szczebli, wychowanie młodego pokolenia w przedszkolach, internatach, bursach i w domach dziecka. Nadto podejmuje pracę katechetyczną i opiekę nad dziećmi w świetlicach lub prywatnych domach, co wpisuje się w formację duchową chrześcijańskiej rodziny (por. VC, n. 96–97). Siostry realizują także obowiązki w różnych instytucjach kościelnych. Bł. o. Honorat uświadamiał, że realizowane w pracy zawodowej apostołstwo jest służbą samemu Chrystusowi. W niej bowiem, jak pisał, „przyjmujecie samego Chrystusa, a więc dla Niego wszystkie trudy ponosicie [...] przyczyniacie się do prawdziwego dobra naszego społeczeństwa”⁴⁶.

Reguła i konstytucje w trzeciej części podkreślają, że Zgromadzenie jest naznaczone apostołskim znamieniem i należy ono do jego istoty. Życie w duchu rad ewangelicznych winno być znakiem pociągającym ludzi do Boga i do realizacji powołania chrześcijańskiego. Wzorem w tym względzie jest dla Zgromadzenia św. Franciszek z Asyżu i jego syn duchowy, bł. o. Honorat Koźmiński. Z pewnością będąc dorodnym owocem jego gorliwości apostołskiej jest ono powołane do podobnego zaangażowania apostołskiego, co sprowadza się do świadectwa samej już ukrytej obecności zakonnej. Tak więc w niej oddziałuje się pełnią życia chrześcijańskiego, inicjując postawy zgodne z Ewangelią. Apostołstwo Zgromadzenia, podejmowane z czystej miłości do Chrystusa, jest uwarunkowane przede wszystkim świadectwem życia konsekrowanego.

Ta zaś miłość pogłębia ducha kontemplacji, a tym samym zbliża bardziej do Boga, który jest Miłością. Tak więc duchowość Zgromadzenia ma charakter kontemplacyjno-czynny, czego najdoskonalszym wzorem są Chrystus i „Maryja, Niepokalana Matka Boga, zjednoczona z Trójcą Świętą i spiesząca z pokorną posługą do ludzi”⁴⁷. W tym zatem celu Zgromadzenie Córek Najczystszego Serca Najświętszej Maryi Panny przyjęło drogę ewangelicznego naśladowania ukrytego stylu życia Świętej Rodziny z Nazaretu. Zatem jest ono w służbie owocnego apostołstwa, a tajemnica jego ukrycia daje ogromne możliwości szerszego oddziaływania na środowiska ludzi oddalonych od Boga i Kościoła, także w trudnych uwarunkowaniach współczesnego świata⁴⁸.

Realizacja ukrytego życia potrzebuje jednak solidnej formacji duchowej, koniecznej także do spełniania wszelkich zadań apostołskich. Ich ewangeliczne owocowanie zależy w ogromnej mierze od rozwoju i jakości życia

duchowego. Zatem winna ona zmierzać do napełniania serca zakonnego miłością Bożą, inicjującą realizację ukrytego apostołstwa (por VC, n. 93). Według *Konstytucji Zgromadzenia* budzi ona żar apostołski do głoszenia światu miłości Boga do każdego człowieka. Nadto pomaga w nabywaniu „takich cnót, które ułatwiają... współpracę z ludźmi”⁴⁹ (por. VC, n. 74). Trzeba więc, aby formacja rozwijała przede wszystkim „silną wiarę, gorącą miłość Boga i bliźniego, odwagę, ofiarność, mężne podejmowanie [...] trudnych dzieł”⁵⁰. Konieczną istotną cechą jego duchowości jest także postawa otwartości, a więc widzenia aktualnych potrzeb Kościoła i ludzi obecnego czasu. Jej realizacji służy także edukacja zawodowa i naukowa, która wpisuje się w proces formacji duchowej.

Do istotnych środków apostołstwa, podejmowanego w ramach realizacji życia ukrytego, należy modlitwa, współlistniejąca z wielorakimi sposobami jego oddziaływania. Bł. o. Honorat podkreśla szczególną rolę modlitwy kontemplacyjnej, zwłaszcza tajemnic męki Chrystusa i Jego Najświętszego Serca. Ona bowiem ubogaca ducha zakonnego i rozpala miłość Bożą do ludzi.

Kolejnym środkiem wspierającym apostołstwo jest praktyka umartwienia zakonnego, kształtująca wewnętrzną siłę woli uzdalniającą do wytrwałej i systematycznej pracy apostołskiej. Wtedy z większym skutkiem pokonywane są pojawiające się przeciwności i zagrożenia. Z realizacją ukrytego apostołstwa winny współlistnieć żarliwość o chwałę Bożą i miłość gotowa do podejmowania każdej ofiary dla dobra ludzi, nawet w trudniejszych uwarunkowaniach. Trudne dzieła potrzebują rzeczywiście odwagi, postawy poświęcenia, samozaparcia, a przede wszystkim głębokiej wiary i gorącej miłości.

Wszystkie zaś one razem kształtują w Zgromadzeniu ducha siostrzanej wspólnotowości, która jest bezwzględny warunkiem owocnej współpracy apostołskiej. Ewangeliczna wspólnota, charakteryzująca się jednym duchem i jednym działaniem, jest bowiem siłą sprawczą skutecznego apostołstwa. Stąd też proces formacji winien kształtować w domach zakonnych wspólnotę ewangelicznego życia, przenikniętą miłością, zgodą i radością, bo wówczas będą one wiarygodnymi świadkami Boga (por. VC, n. 66)⁵¹.

Tak więc realizacja ukrytego życia zakonnego Zgromadzenia Córek Najczystszej Maryi Panny wpisuje się głęboko w szerzenie królestwa Bożego w realiach konkretnego świata. Temu też celowi służą wszelkie dostępne sposoby działania, włącznie z możliwością korzystania z osiągnięć współczesnej techniki, do których należą także środki masowego przekazu. Roztropne posługiwanie się nimi służy nade

wszystko celom apostołskim, czyli szerzeniu i umacnianiu się królestwa Bożego (por. VC, n. 99).

Formowana zaś wrażliwość na wielorakie potrzeby ludzi naprawdę inicjuje wiele dzieł dobroczynnych, jakie mieszczą się w strukturze charyzmatu Zgromadzenia. Życie ukryte daje bardzo dużo możliwości odpowiedzialnego dostosowywania się do konkretnych warunków środowiska społecznego dla owocnego oddziaływania apostołskiego. W nim czymś istotnym jest dojrzała i odpowiedzialna postawa ewangeliczna względem ludzi świeckich. Ona bowiem domaga się ciągłego stawania ponad odmiennością stylu ich życia, zachowań, przekonań i wykształcenia. Te odniesienia muszą się opierać na wzajemnym poszanowaniu, wrażliwości, kulturze bycia, otwartości, uprzejmości, dobroci i ewangelicznej gotowości niesienia pomocy. Ponieważ te elementy urzeczywistniły się najdoskonalej w życiu Maryi, dlatego bł. o. Honorat postawił Ją jako ideał życia zakonnego.

Realizacji tego celu służy też troska o stosowny poziom wiedzy i wielorakie umiejętności, które poszerzając horyzonty umożliwiają łatwiejszy i bardziej owocny dostęp do mentalności współczesnych ludzi. Zatem stylowi ukrytego życia definitywnie obce są dwie skrajne postawy: ucieczka od świata i całkowita z nim identyfikacja⁵².

Najważniejszym więc zadaniem ewangelicznego ukrycia jest odradzanie konkretnego środowiska społecznego, w duchu Ewangelii. Istotną zatem sprawą pozostaje nabywanie umiejętności „rozdzielania ducha tego świata od Ewangelii”⁵³, zwłaszcza gdy pamięta się, że realizacja życia ukrytego nie jest nigdy pozbawiona wielorakich trudności, zagrożeń i niebezpieczeństw. Takie więc realistyczne usytuowanie ukrytego stylu życia przynagla do nieustannej czujności nad sobą w sferze myśli, poglądów i wielorakich przeżyć. Te zatem wymiary osobowe należy ujmować i oceniać oraz formować w aspekcie wiary chrześcijańskiej.

Zatem realizacja ukrytego życia zakonnego potrzebuje nade wszystko, dla ewangelicznego owocowania apostołskiego, umiłowania spraw Bożych i zjednoczenia z Chrystusem. Wtedy także we współczesnej działalności Zgromadzenia urzeczywistni się obietnica Jego słowa: „Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity” (J 15, 5).

* * *

Refleksja teologiczna nad ideą zakonnego ukrycia, w świetle *Reguły i konstytucji* Zgromadzenia Córek Najczystszego Serca Najświętszej Maryi Panny, inspiruje następujące spostrzeżenia.

Forma jego ukrycia wyrasta z ewangelicznego przesłania wskazującego na tajemnicę ukrytego życia Chrystusa i Świętej Rodziny. Ewangelia jest więc podstawą jego istnienia i kształtowania takiej formy życia.

Realizacja ukrycia w duchowości Zgromadzenia jest partycypacją w tajemnicy życia Chrystusa ukrywającego swoje Bóstwo w naturze ludzkiej, w której stał się ikoną Ojca i znakiem królestwa Bożego. Takie uczestnictwo jest istotą zakonnego ukrycia zmierzającego do naśladowania ukrycia Chrystusa – na wzór Maryi – w uwarunkowaniach konkretnego środowiska społecznego. Dokonujące się w ten sposób upodobnianie do Jego Osoby owocuje świętością życia.

Taka zaś realizacja jest kontynuacją i uobecnianiem, w Kościele i w świecie, ukrycia zbawiającego Boga Trójjedynego, które jest racją istnienia Zgromadzenia i uzasadnia aktualność jego charyzmatu.

Zatem Zgromadzenie Córek Najczystszej Serca Najświętszej Maryi Panny jest wezwane do bycia coraz doskonalszym obrazem i znakiem „Boga Niewidzialnego” (Kol 1, 15) dla ludzi naszych czasów. Tak urzeczywistniająca się duchowość wpisze się owocnie w strukturę nowej ewangelizacji.

Jubileusz 125-lecia istnienia przynagła zatem Zgromadzenie do ewangelicznego dynamizowania swojej duchowości na rzecz ofiarnego podejmowania trudnej, choć ciągle aktualnej pracy w duchu charyzmatu zakonnego ukrycia. Chodzi o taką jakość duchowości, aby odsłaniała się w niej wyraziście tajemnica obecności Boga ukrytego w świecie i w Kościele, w słowie Bożym i w sakramentach świętych oraz w dziełach miłosierdzia i skutecznie ukierunkowywała ludzi na Jego Osobę i zbawczy plan miłości.

PRZYPISY

¹ Por. B. Konobrodzka, *Zgromadzenie Córek Najczystszej Serca Najświętszej Maryi Panny 1885–1985*, w: *Dziedzictwo błogosławionego Honorata Koźmińskiego*, red. H.I. Szumił, G. Bartoszewski, Warszawa – Sandomierz 1998, s. 334.

² Aktualna reguła i konstytucje Zgromadzenia są kontynuacją pierwszej ich wersji autorstwa bł. o. Honorata Koźmińskiego, w formie ustaw: *Rady dla Córek Serca Maryi*. Przekazał je, za pośrednictwem felicjanki, matki Elżbiety Anny Stummer, 8 grudnia 1886 r. w Zakrocymiu, matce Pauli Maleckiej – w dniu jej pierwszej profesji zakonnej (zob. przyp. 1).

³ Por. *Reguła i konstytucje Zgromadzenia Córek Najczystszej Serca Najświętszej Maryi Panny (Reguła i konstytucje)*, Nowe Miasto n. Pilicą 1987, n. 87.

⁴ Por. tamże, n. 16, 20, 24, 119; J. Korzeniowski, *Rozmowy z ojcem Honoratem*, Marki 1997, s. 55–57; M. Szymuła, *Duchowość zakonna*, Warszawa 1998, s. 98–101.

⁵ *Reguła i konstytucje*, n. 22.

⁶ Por. tamże, n. 7, 22; K. Le mań s k a, *Fenomen ukrytego życia zakonnego na przykładzie zgromadzeń założonych przez o. Honorata Koźmińskiego*, Lublin 1995, s. 142–143; J. Bar, *Ku doskonałości zakonnej*, Warszawa 1979, s. 106–107.

- ⁷ H. Koźmiński, *Wybór pism*, cz. 1, Warszawa 1981, s. 102; por. *Reguła i konstytucje*, n. 22; M. Szymuła, *Duchowość zakonna*, dz. cyt., s. 98–105.
- ⁸ Por. H. Koźmiński, *Wybór pism*, cz. 1, dz. cyt., s. 77, 192; K. Lemańska, *Fenomen ukrytego życia zakonnego...*, dz. cyt., s. 143–145; taż, *Świętość w ukryciu według bł. Honorata*, w: *W szkole świętości błogosławionego Honorata*, Zakroczym 2008, s. 246–247.
- ⁹ Por. *Reguła i konstytucje*, n. 44; M. Szymuła, *Duchowość zakonna*, dz. cyt., s. 103–105.
- ¹⁰ Por. *Reguła i konstytucje*, n. 28–29; K. Lemańska, *Fenomen...*, dz. cyt., s. 147–148.
- ¹¹ Por. *Reguła i konstytucje*, n. 90; H. Koźmiński, *Wybór pism*, cz. 1, dz. cyt., s. 141–144; M. Szymuła, *Duchowość zakonna*, dz. cyt., s. 98–101.
- ¹² H. Koźmiński, *Notatnik duchowy*, Warszawa 1991, s. 350; por. *Reguła i konstytucje*, n. 65; K. Lemańska, *Fenomen...*, dz. cyt., s. 145–147.
- ¹³ Por. *Reguła i konstytucje*, n. 28; H. Koźmiński, *Notatnik duchowy*, dz. cyt., s. 425; J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, Kraków 1970, s. 203–207; K. Lemańska, *Fenomen...*, dz. cyt., s. 172–180.
- ¹⁴ Por. *Reguła i konstytucje*, n. 28 – 29; K. Lemańska, *Świętość...*, art. cyt., s. 247; M. Szymuła, *Duchowość zakonna*, dz. cyt., s. 127–129.
- ¹⁵ Por. J. Korzeniowski, *Rozmowy z ojcem Honoratem*, dz. cyt., s. 55–56; K. Lemańska, *Fenomen...*, dz. cyt., s. 156–157.
- ¹⁶ Archiwum Wicepostulatora procesu kanonizacyjnego o. Honorata Koźmińskiego w Warszawie, II C, Pisma o. Honorata – dzieła pozostawione w rękopisach, t. 7, s. 5; por. *Reguła i konstytucje*, n. 29; M. Szymuła, *Duchowość zakonna*, dz. cyt., s. 40. 129–131.
- ¹⁷ Por. J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, dz. cyt., s. 206.
- ¹⁸ H. Koźmiński, *O Bogu nieznanym*, dz. cyt., s. 11; por. K. Lemańska, *Fenomen...*, dz. cyt., s. 160–162.
- ¹⁹ Por. *Reguła i konstytucje*, n. 79–83; H. Koźmiński, *O zgromadzeniach ukrytych przed światem*, Kraków 1901, s. 2; tenże, *O Bogu nieznanym*, dz. cyt., s. 6–13; K. Lemańska, *Fenomen...*, dz. cyt., s. 165–172; M. Szymuła, *Duchowość zakonna*, dz. cyt., s. 40–41.
- ²⁰ Por. *Reguła i konstytucje*, n. 22; K. Lemańska, *Fenomen...*, dz. cyt., s. 176–180.
- ²¹ *Reguła i konstytucje*, n. 22; por. J. Korzeniowski, *Rozmowy z ojcem Honoratem*, dz. cyt., s. 56.
- ²² Por. *Reguła i konstytucje*, n. 16; 93; M.D. Zakrzewska, *Historia Zgromadzenia Córki Serca Maryi*, Drohiczyń 2011, s. 40–43; G. Bartoszewski, *Boży architekt bł. Honorat Koźmiński, kapucyn*, Warszawa 2003, s. 74–75; M. Szymuła, *Duchowość zakonna*, dz. cyt., s. 131.
- ²³ Por. *Reguła i konstytucje*, n. 4, 18; J. Umerle, *Nazaret według Karola de Foucauld*, Włocławek 2006, s. 43–45, 51, 194–198.
- ²⁴ Por. G. Bartoszewski, *Boży architekt...*, dz. cyt., s. 74; M. Szymuła, *Duchowość zakonna*, dz. cyt., s. 132–134.
- ²⁵ *Reguła i konstytucje*, n. 20.
- ²⁶ Kongregacja dla Zakonników i Instytutów Świeckich, *Dekret*, Rzym 27 czerwca 1987, w: *Reguła i konstytucje*, dz. cyt., s. 6; por. *Reguła i konstytucje*, n. 16; M. Szymuła, *Duchowość zakonna*, dz. cyt., s. 105–112.
- ²⁷ H. Koźmiński, *Święty Franciszek Seraficki, jego życie, wielkie dzieła, duch, dary, pisma, nauki, i ich odbicie w naśladowcach jego*, t. 1, Warszawa 1901, s. 43; por. *Reguła i konstytucje*, n. 118; 178; M. Szymuła, *Duchowość zakonna*, dz. cyt., s. 39–42.
- ²⁸ *Reguła i konstytucje*, n. 29; por. M. Szymuła, *Duchowość zakonna*, dz. cyt., s. 91–95.
- ²⁹ *Reguła i konstytucje*, n. 24; por. K. Lemańska, *Fenomen...*, dz. cyt., s. 142–156.
- ³⁰ *Reguła i konstytucje*, n. 32, 35–65; M. Szymuła, *Duchowość zakonna*, dz. cyt., s. 87–90; S. Urbański, *Etapy rozwoju życia duchowego*, w: *Teologia duchowości katolickiej*, red. W. Słomka [i in.], Lublin 1993, s. 298.
- ³¹ Por. *Reguła i konstytucje*, n. 11, 15; H. Koźmiński, *O zgromadzeniach...*, dz. cyt., s. 2–3; 11; G. Bartoszewski, *Boży architekt...*, dz. cyt., s. 72; D. Pedrycz, *Ukryte życie konsekrowane w świetle pism bł. Honorata Koźmińskiego*, „Wspólnota Honoracka”, 36(1995), s. 3–4.

³² *Reguła i konstytucje*, n. 16, 25–27; M. Szymuła, *Duchowość zakonna*, dz. cyt., s. 152–165.

³³ H. Koźmiński, *Wiadomości o nowych zgromadzeniach zakonnych powstałych w tym wieku w różnych krajach katolickich*, Kraków 1890, s. 56; por. *Reguła i konstytucje*, n. 32, 117, 119; J. Korzeniowski, *Rozmowy z ojcem Honoratem*, dz. cyt., s. 58–59; M. Szymuła, *Duchowość zakonna*, dz. cyt., s. 42–48, 60–65, 156–157.

³⁴ *Reguła i konstytucje*, n. 119; por. tamże, s. 28–30; 114; 118; J. Korzeniowski, *Rozmowy z ojcem Honoratem*, dz. cyt., s. 53–55; M. Szymuła, *Duchowość zakonna*, dz. cyt., s. 39–42, 105–112.

³⁵ *Reguła i konstytucje*, n. 11; por. tamże, s. 114; M. Szymuła, *Duchowość zakonna*, dz. cyt., s. 95–96.

³⁶ *Reguła i konstytucje*, n. 3, 8, 11; G. Matlak, *Świętość dolorysty w świetle myśli i nauczania bł. Honorata Koźmińskiego*, w: *W szkole...*, dz. cyt., s. 267–269; M. Szymuła, *Duchowość zakonna*, dz. cyt., s. 182–203.

³⁷ H. Koźmiński, *O zgromadzeniach...*, dz. cyt., s. 11; por. *Reguła i konstytucje*, n. 11; K. Lemańska, *Świętość...*, art. cyt., s. 244–246; M. Szymuła, *Duchowość zakonna*, dz. cyt., s. 60–65; J. Szetelnicki, *Obowiązki zakonne w świetle przemówień o Honorata Koźmińskiego do braci i sióstr*, Kraków 1986, s. 16.

³⁸ *Reguła i konstytucje*, n. 4; por. M. Szymuła, *Duchowość zakonna*, dz. cyt., s. 113–119.

³⁹ *Reguła i konstytucje*, n. 14.

⁴⁰ H. Koźmiński, *Wybór pism*, cz. 4, Warszawa 1988, s. 35.

⁴¹ Por. M.D. Zakrzewska, *Historia Zgromadzenia Córek Serca Maryi*, dz. cyt., s. 26–28; J. Korzeniowski, *Rozmowy z ojcem Honoratem*, dz. cyt., s. 57; M. Szymuła, *Duchowość zakonna*, dz. cyt., s. 116–117.

⁴² Por. *Reguła i konstytucje*, n. 14; G. Bartoszewski, *Boży architekt...*, dz. cyt., s. 75–82.

⁴³ Por. *Reguła i konstytucje*, n. 3; H. Koźmiński, *Pisma*, t. 8, Warszawa 1997, s. 73; M. Szymuła, *Duchowość zakonna*, dz. cyt., s. 113.

⁴⁴ *Reguła i konstytucje*, n. 7; por. H. Koźmiński, *Pisma*, t. 8, dz. cyt., s. 72–74.

⁴⁵ Por. K. Lemańska, *Fenomen...*, dz. cyt., s. 86–98; G. Bartoszewski, *Charyzmatyczny założyciel licznych zgromadzeń zakonnych*, w: *Dziedzictwo błogosławionego Honorata Koźmińskiego*, dz. cyt., s. 20–21.

⁴⁶ *Reguła i konstytucje*, n. 113, 6; B. Konobrodzka, *Zgromadzenie Córek Najczystszej Serca Najświętszej Maryi Panny*, art. cyt., s. 333–337; G. Bartoszewski, *Charyzmatyczny...*, art. cyt., s. 22; tenże, *Boży architekt...*, dz. cyt., s. 87–89; M.D. Zakrzewska, *Historia Zgromadzenia Córek Serca Maryi*, dz. cyt., s. 31–38.

⁴⁷ *Reguła i konstytucje*, n. 118; G. Bartoszewski, *Boży architekt...*, dz. cyt., s. 75–82.

⁴⁸ Por. *Reguła i konstytucje*, n. 4, 24; M.D. Zakrzewska, *Historia Zgromadzenia Córek Serca Maryi*, dz. cyt., s. 39–40.

⁴⁹ *Reguła i konstytucje*, n. 120; por. K. Lemańska, *Fenomen...*, dz. cyt., s. 194–198; M. Szymuła, *Duchowość zakonna*, dz. cyt., s. 175–203.

⁵⁰ *Reguła i konstytucje*, n. 121; por. K. Lemańska, *Fenomen...*, dz. cyt., s. 66–86; M. Szymuła, *Duchowość zakonna*, dz. cyt., s. 152–155, 163–164.

⁵¹ Por. H. Koźmiński, *Pisma*, t. 8, dz. cyt., s. 27; J. Korzeniowski, *Rozmowy z ojcem Honoratem*, dz. cyt., s. 58–59; K. Lemańska, *Świętość...*, art. cyt., s. 248–249.

⁵² Por. J. Korzeniowski, *Rozmowy z ojcem Honoratem*, dz. cyt., s. 59.

⁵³ *Reguła i konstytucje*, n. 130.